Globalizacja

Globalizacja

Jest to pojęcie stosunkowo nowe, bo powstałe w latach osiemdziesiątych XX wieku. Oznacza ono łączenie i przenikanie się systemów gospodarczych, prowadzących do stworzenia międzynarodowych powiązań znoszących granice m.in. ekonomiczne, społeczne, i polityczne. Globalizacja nie nastała z dnia na dzień. Jest natomiast wynikiem złożonych procesów zachodzących równolegle na wielu płaszczyznach i kontynentach. Jednocześnie poprzez jej głębokie zakorzenienie w cywilizacji jako całości, można o nim mówić w kontekście tak historycznym jak i społeczno-gospodarczym, kulturowym, czy jakim kolwiek innym.

Historyczne uwarunkowania procesu globalizacji

Towarzysząca człowiekowi od zawsze fascynacja nieznanym i chęć posiadania była przyczyną podbojów, ale również nawiązania kontaktów handlowych, pomiędzy regionami tak odległymi, jak chociażby Afryka, Europa, czy Azja wschodnia. Jeśli dodamy do tego budzące się w czasach nowożytnych zapędy imperialne państw europejskich, których wynikiem był okres kolonizacji i równolegle gwałtownie rozwijająca się technologia, to otrzymamy bazę, na której zrodziła się współcześnie pojmowania globalizacja. Ponieważ narzucenie światu zachodniej dominacji w wieku XIX było pierwszym krokiem ku wytworzeniu się sieci powiązań pomiędzy niepodległymi wówczas społeczeństwami, krajami, cywilizacjami. Ten narastający stopniowo proces nabrał gwałtownego przyspieszenia w końcu XX wieku. Istotne znaczenie miał tu upadek jałtańskiego podziału świata na blok wschodni i państwa zachodnie, ponieważ wraz z zniknięciem bariery uniemożliwiającej swobodny przepływ ludzi, informacji, towarów, kapitału. Pojawiła się szansa zbliżenia tych wcześniej wrogich sobie społeczeństw. Równie istotne dla procesu globalizacji, co rozpad bloku wschodniego okazały się przemiany rynkowe w Chinach, a także w wielu krajach tzw. Trzeciego Świata, zrywającymi z różnymi gospodarczymi eksperymentami.

Podstawowym czynnikiem, który umożliwił te przemiany był gwałtowny skok technologiczny, a przede wszystkim rewolucja w komunikacji. Przypomnijmy, że lata dziewięćdziesiąte XX wieku to rozwój łączności satelitarnej i upowszechnienie się Internetu, co oznaczało wytworzenie zupełnie nowej wspólnoty informacyjnej o zasięgu globalnym. (O społeczeństwie żyjącym z tymi osiągnięciami cywilizacji mówimy dziś społeczeństwo globalne lub informacyjne.) O skali tego zjawiska może świadczyć fakt, że na początku 2002 roku na świecie było już ok. 544 mln użytkowników Internetu w tym w Polsce niemal 6 mln.

Społeczno-gospodarcze uwarunkowania procesu globalizacji

Globalizacja jest niewątpliwie najbardziej dostrzegalna od strony społeczno-gospodarczej. W lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku zauważamy gwałtowne nasilenie się procesów związanych z rozwojem gospodarczym, lecz znajdują one przełożenie także na sfery życia pozagospodarczego, w tym także na politykę.

Zasadniczo na społeczne aspekty globalizacji składają się zmiany w strukturze społecznej i zawodowej świata. A mianowicie następuje zmniejszenie ilości rolników oraz robotników w społeczeństwie, wraz z zwiększeniem roli i ilości pracowników umysłowych towarzyszy temu wzrost ilości prywatnych przedsiębiorców, jest to wynikiem mechanizacji jak i specjalizacji pracy, przy zachowani takich samych nakładów siły roboczej.

Ważnym dla społecznych aspektów globalizacji okazuje się też Internet. Sprzyja on nawiązywaniu kontaktów z obywatelami innych miast, regionów czy krajów. Jak również szybkiemu przesyłaniu wiadomości i obrazów na drugą stronę globu, dokonuje tym samym rzeczy niegdyś niemożliwej, a mianowicie zbliża społeczność świata niwelując barierę odległości między nimi.

Co do gospodarczych aspektów globalizacji, są one zdecydowanie łatwiej dostrzegalne i szybciej ulegają zmianie niż społeczne, choć w przeważającej mierze łączą się z nimi. Jako takie można uznać wszelkie wielkie przemiany gospodarcze jak chociażby transformacja gospodarczo-ustrojowa w krajach postsocjalistycznych po upadku ZSRR, czy jakie kolwiek inne przejście ideologii gospodarczej w bardziej liberalną połączoną z demokratyzacją danego państwa. Ponieważ, zdaniem Grzegorza Kołodko, globalizacja to tworzenie zliberalizowanego i zintegrowanego światowego rynku towarów i kapitału oraz kształtowania się nowego międzynarodowego ładu instytucjonalnego służonego rozwojowi handlu i przepływów finansowych na skalę całego świata. 1 Te czynności niemogły by być spełnione w gospodarce centralnie sterowanej, więc w niej nie może zaistnieć zjawisko globalizacji. Jedynie, gdy przepływ dóbr i usług jest wolny tzn. w gospodarce wolnorynkowej możemy mówić o globalizacji i procesach jej towarzyszących, takich jak wspomniana demokratyzacja, czy liberalizacja gospodarki. Zjawiska te prowadzą do stopniowego internatjonalizowania się gospodarki, polegającym na wzroście międzynarodowej wymiany gospodarczej i umiędzynarodowienia produkcji, ale też zwiększenia współzależności pomiędzy państwami. Powszechnie to zjawisko jest utożsamiana z działalnością Banku Światowego i blisko z nim współpracującego Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) oraz innymi instytucjami międzynarodowego systemu finansowego, takimi jak Komitet do spraw Nadzoru Bankowego w Bazylei, czy Międzynarodowej Organizacji Komisji Papierów Wartościowych. Jednym z podstawowych celów Banku Światowego i MFW jest udzielanie pomocy finansowej państwom rozwijającym się i krają Trzeciego Świata. Co świadczy o zainteresowaniu banku w sprawy światowe, czyni go to światowym nie tylko z nazwy, ale i czynu ułatwiając wskazanie globalnych skutków globalizacji na płaszczyźnie gospodarczej.

Skutki pozytywne i negatywne globalizacji

Niezapominajmy jednak, że każde zjawisko, jeśli rozpatrywać je długofalowo ma swoje wady i zalety. Tak samo jest z globalizacją. Dla jednych wymuszona przez nią internacjonalizacja połączona ze stopniowym zniesieniem wszelkich barier. Jest zjawiskiem wymarzonym, ale dla innej części tego samego społeczeństwa światowego jest to coś niewyobrażalnie złego. Burzącego powszechnie dotychczas przyjęty porządek.

Jednocześnie nikt nie ma zastrzeżeń, co do postępującego regionalizmu. Przejawiającego się m.in. w dotowaniu lokalnych przedsięwzięć, promocji miejscowych specjałów kulinarnych, czy wspierania regionalnej turystyki.

Nikt nie ma też wątpliwości, co do zachodzącego w wyniku globalizacji przyśpieszonego transferu technologii, ponieważ powoduje on poprawę kwalifikacji sił robotniczej i wzrost wydajności pracy, co z kolei przyczynia się do budowania dobrobytu społeczeństwa.

Jednak o ile każdy chce by społeczeństwo, w którym żyje szybko bogaciło się i rozwijało, to już niewielu chciałoby doświadczyć równocześnie szybkiego załamania gospodarczego, które jest nieuniknione przy nadmiernym rozwoju w krótkim czasie.

Bezsprzecznie dodatnim zjawiskiem w kontekście globalizacji jest łatwiejszy przepływ wiedzy i umiejętności oraz kapitału i idei. Ponieważ to właśnie równolegle z każdą kolejną rewolucją informacyjną pojawiły się adykwartnie do stopnia tej rewolucji zmiana w globalizacji, ale jednocześnie nadal dzięki jej przywołane dziedziny nadal ulegają zmianom na lepsze.

Zauważmy jednak, że towarzyszące tym bezsprzecznie dobrym zmianom równolegle pojawiły się migracje zarobkowe kadr wysokowykwalifikowanych dzięki łatwiejszemu przepływowi informacji i ułatwionej edukacji. To zjawisko oceniana jest niejednoznacznie, lecz najczęściej jako negatywne,

bowiem towarzyszy mu odpływ kadry zarządzającej z krajów rozwijających się na rzecz krajów rozwiniętych, które w końcu zaczynają odczuwać dotkliwy nadmiar tego typu potencjalnych pracowników. Co prawda wzrasta przy tym konkurencja, ale równocześnie przesycony rynek pracy osobami wysoko wykwalifikowanymi po pierwsze nie jest w stanie znaleźć dla nich zatrudnienia, więc zatrudnia ich na niższych stanowiskach, co doprowadza do braku miejsca pracy dla słabiej wykfalifikowanych. I tak tworzy się nadmiar pracowników w krajach rozwiniętych i niedomiar takich ludzi w krajach rozwijających się.

Następnym niewątpliwym plusem łączącym się z poprzednim punktem jest kapitalizacja rynków wschodzących i wspieranie ich rozwoju poprzez konkretne państwa, instytucje pozarządowe oraz prywatnych przedsiębiorców chcących inwestować w danym regionie. Do takich instytucji niewątpliwie należą, wspomniane już wcześniej Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy, jaki i w skali europejskiej Europejski Fundusz Społeczny wspierający w Polsce programy Kapitał Ludzki oraz Rozwój Polski Wschodniej.

Ważnym problemem, do jakiego może doprowadzić globalizacja, jest uzależnienie rynków rozwijających się od rynków rozwiniętych. Pozornie jest to zjawisko dobre sprzyjające zacieśniani związków gospodarczych i znoszeniu barier między państwowych, lecz jeżeli sytuacja rynków rozwiniętych pogorszy się do tego stopnia, że będą zmuszone wycofać się z regionów gospodarczo słabszych to może to doprowadzić do katastrofy gospodarczej krajów nastawionych na eksport swoich towarów. Wiąże się z tym także niejednoznacznie postrzegany przez ekonomistów w czasie hossy tzw. efekt motyla. Polega on a tym, że wydarzenie z jednego kraju wpływa na sytuacje gospodarczą w innym, co można łatwo przewidzieć, lecz nie można nad tym zapanować.

Warto zwrócić też uwagę na problem przedstawiony przez Grzegorza Kołodke, a mianowicie.
Globalizacja ogranicza swobodę krajów transformowanych zarówno, co do wyboru w obszarze polityki ekonomicznej, jaki i co do sposobu konstruowania instytucji gospodarki rynkowej. 2 To znaczy globalizacja wymusza na krajach poddanych procesom transformacji powielenie schematu instytucjonalnego państw, które uznawane są w danym momencie za rozwinięte. Co gwarantuje takie same zachowanie się ich podczas ewentualnej prosperity lub całkowitego kryzysu.

Od strony kulturowej, pod wpływem rozwoju społeczeństwa informacyjnego globalizacja, nie tylko ułatwiła rozwój masmediów, ale przyczyniła się do rozpowszechnienia i wprowadzenia w życie ideałów społeczeństwa obywatelskiego. Co z kolei obudziło potrzebę konieczności współdziałania dla dobra wspólnego.

Również bezsprzecznie dzięki, czy wręcz przez globalizację nastąpiło porzucenie przez społeczeństwo kultury ludowej, zastępując ją nowo powstała kulturą masową, przy jednoczesnym zachowaniu status quo kultury wysokiej.

Jednak w ostatecznym rozrachunku globalizacja stwarza w sumie więcej szans, niż zagrożeń.

Bibliografia:

- Grzegorz W. Kołodko, Globalizacja a perspektywy rozwoju krajów posocjalistycznych, Dom Organizatora, Toruń, 2001

- J.S. Stiglitz, Globalizacja, Warszawa, 2004

- Roman Kuźniar, Globalizacja, geopolityka i polityka zagraniczna, [w:] Sprawy

Międzynarodowe nr 1 (LIII) 2000

- J. Bielawski, Globalizacja a wielostronna współpraca gospodarcza, [w:] Sprawy Międzynarodowe nr 1 (LIII) 2000

- Władysław Szymański: Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia, Difin, 2001

1 Grzegorz Kołodko, Globalizacja a perspektywy rozwoju krajów posocjalistycznych, Dom Organizatora, Toruń, 2001 str. 26

2 tamże, str. 99